

Karez, Browarek, wódka, gin (WiT_kowski Remix)

Browarek, wódka, Gin
Znów urwie nam się film
Kręci się całą noc
Czuję euforii wzrost
Alkohol leje się
Dzisiaj się bawić chcę
Szkoda czasu na sen
Łyk – i wszystko ma sens

Browarek, wódka, Gin
Znów urwie nam się film
Kręci się całą noc
Czuję euforii wzrost
Alkohol leje się
Dzisiaj się bawić chcę
Szkoda czasu na sen
Łyk – i wszystko ma sens

Praca już powoli doprowadza mnie do łez
Jak się ludzie bawią wtedy, kiedy pada deszcz?
Sobota nadchodzi, apetyt narasta
Czuję się jak w niebie, Ty to moja gwiazda
Jak z obrazka, oh
Myśli mam brudne, a w gardle mam czystą
Ją łapię za rękę, mówię: chce ze mną prysnąć?
Za chwilę z Tobą mógłbym oddać wszystko

Złapię browara
Na mordzie banan się pojawia
Piję dopóki nie zasnę
To moja pieprzona zasada
Nie gadaj, łykaj to prędko
Machaj tą ręką jakby była wędką
Jak drinki, to tylko z palemką
Jak palić, to tylko wiaderko
Jak dzwonię, to nie tylko w potrzebie
Jak after, to tylko u Ciebie

Browarek, wódka, Gin
Znów urwie nam się film
Kręci się całą noc
Czuję euforii wzrost
Alkohol leje się
Dzisiaj się bawić chcę
Szkoda czasu na sen
Łyk – i wszystko ma sens

Browarek, wódka, Gin
Znów urwie nam się film
Kręci się całą noc
Czuję euforii wzrost
Alkohol leje się
Dzisiaj się bawić chcę
Szkoda czasu na sen
Łyk – i wszystko ma sens

Od ścian się odbijam jak szklanki w toaście
Jak piję, to nie biorę nic na poważnie
Mam bilet kupiony, więc wyruszam w trasę
Robię głupie rzeczy
Jestem ananasem

Też czasem zakaszlę
Zapalę nim zasnę

Z ekipą na zawsze
Dziś piję i tańczę
Biforek, koniecznie ładuję baterie
Zeruję seteczkę i w miasto
Do domu wrócimy nietrzeźwi
Dopiero, gdy na zewnątrz robi się jasno
Nogi się plączą jak warkocz
Próbuję milczeć, a nie jest mi łatwo
Czasem pie*dolną głupotę przed panną
Z myślami walczę, czy było warto

Moralniak mnie rani
Czuję niedosyt, to trzeba poprawić
Alkohol niszczy mi głowę
Siadaj obok mnie
Opowiedz coś mi o sobie
Bo czuję, że z Tobą odpływam
Powoli brak mi paliwa
Co jest? To jeszcze nie koniec
Buja mną w klubie jak ludźmi na promie

Browarek, wódka, Gin
Znow urwie nam się film
Kręci się całą noc
Czuję euforii wzrost
Alkohol leje się
Dzisiaj się bawić chcę
Szkoda czasu na sen
Łyk – i wszystko ma sens

Browarek, wódka, Gin
Znow urwie nam się film
Kręci się całą noc
Czuję euforii wzrost
Alkohol leje się
Dzisiaj się bawić chcę
Szkoda czasu na sen
Łyk – i wszystko ma sens